

Katarzyna Migacz
Radna Rady Miasta Krakowa

INTERPELACJA

w sprawie Zakrzówka i braku równości w egzekwowaniu prawa własności

W debacie na temat Zakrzówka pojawiają się głównie dwa typy argumentów:

- jedne dotyczące terroru
- drugie związane z poszanowaniem prawa własności.

Wpisując się w ten klimat, zacznę od kwestii terroru. W kontekście Zakrzówka najczęściej mówi się o eko-terrorze. Mam wrażenie, że zwolennicy zabudowy Zakrzówka, krytykując terroryzm, sami uprawiają krytykowany przez siebie styl dyskusji. Dwa dni temu na stronach internetowych Gazeta.pl mieszkańcy Krakowa, w tym radni, muszący dziś podejmować trudną decyzję, mogli przeczytać:

'>W środę radni zdecydują, czy na Zakrzówku wprowadzić zakaz zabudowy. Firma Gerium, właściciel zielonych terenów wokół zalewu, zapowiada, że jeżeli tak się stanie, ogrodzi swoje działki. - To będzie koniec otwartego zalewu w centrum miasta - ostrzegają przedstawiciele firmy (...)

"Po wprowadzeniu zespołu dzisiejszy Zakrzówek nie zmieni się na lepsze. Zamknięty i ogrodzony nie będzie służył celom rekreacyjnym i sportowym, a przyroda ulegać będzie stopniowej degradacji. Za parę lat po cennych siedliskach nie będzie już śladu. Mieszkańcy Krakowa zdadzą sobie sprawę, że teren, który mógł służyć krakowskim rodzinom, został stracony. Tymczasem prywatni właściciele, w tym deweloper, wystąpią do miasta o odszkodowania" - piszą w oficjalnym oświadczeniu przedstawiciele Gerium Polska Development¹

Nie zdziwiłabym się, gdyby ekolodzy, po tego typu oświadczeniach stwierdzili, że ich przeciwnicy stosują argumentację mającą znamiona betonowego terroryzmu.

Drugim głównym motywem pojawiającym się w dyskusji o Zakrzówku, obok terroru, jest kwestia poszanowania praw własności. Mieszkańców Krakowa straszy się odszkodowaniami, blokadą dostępu do atrakcyjnych terenów itd. Uważam, że właściciele mają prawo do tego typu zachowań. Główny problem leży jednak gdzie indziej. Chodzi tutaj nie tylko o konstytucyjne poszanowanie prawa własności, ale także o konstytucyjną zasadę równości wobec prawa. Czytając doniesienia prasowe tylko z ostatnich 10 dni, można odnieść wrażenie, że Władze Krakowa inaczej traktują tzw. zwykłych mieszkańców i drobne podmioty gospodarcze, a inaczej duże firmy. 23 marca, a więc kilka dni temu, Gazeta Krakowska informowała o sprawie p. [wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączył Ryszard Marek Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Ochrony Informacji Niejawnych], która miała oddać swoją działkę - i tutaj uwaga! - zanim jeszcze otrzymała za nią odszkodowanie. We wspomnianej Gazecie pod datą 23 marca 2010r., czytamy m.in.:

>15 marca [wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączył Ryszard Marek Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Ochrony Informacji Niejawnych] otrzymała od Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu informację, że dziś musi oddać swój dom i firmę przy ul. Radzikowskiego pod budowę ronda Ofiar Katynia. Jeżeli dobrowolnie nieruchomości nie wyda, to i tak zostanie jej pozbawiona, a dodatkowo zapłaci koszty procedury egzekucyjnej. (...)

Urzednicy z ZIKiT tłumaczą, że lokatorka nie będzie poszkodowana. Zgodnie z prawem otrzyma odszkodowanie, ale dopiero po przejęciu jej nieruchomości przez gminę. A poinformowali panią [wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączył Ryszard Marek Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Ochrony Informacji Niejawnych] w ostatniej chwili... dla jej dobra, żeby mieszkała w swoim domu jak najdłużej.

- Procedura wyboru wykonawcy ronda przedłużała się. Nie występowaliśmy od

¹ Dawid Hajok, Gerium straszy zamknięciem Zakrzówka, Gazeta.pl 29.03.2010, http://krakow.gazeta.pl/krakow/l,35798,7715744,Gerium_straszy_zamknieniem_Zakrzowka.html

razu o wydanie nieruchomości. Chcieliśmy uniknąć sytuacji, że ktoś musiał wydać dom, a on kilka miesięcy stał i czekał na rozpoczęcie robót - wyjaśnia Michał Pyclik z ZIKiT.²

Szanowny Panie Prezydencie,

1. Czy zgadza się Pan Prezydent z opinią, że wykonanie ustawy, w ten sposób, że odbiera się właścicielowi działkę na której mieszka i z której się utrzymuje, bez wcześniejszego wypłacenia odszkodowania, wymaga zastosowania poważnych środków dyscyplinarnych wobec osób, które w ten sposób nie tylko ośmieszyły ZIKiT i Kraków, ale i całą Polskę, obnażając jej niskie standardy prawne i wykonawcze (w tym żenująco niską kulturę urzędniczą)? Jeśli Pan Prezydent zgadza się z tą opinią proszę o poinformowanie mnie, jakie konsekwencje wyciągnął Pan lub zamierza wyciągnąć w tej sprawie?
2. Czy Pan Prezydent gwarantuje, że uczyni wszystko, by: (a) żaden urzędnik nie ośmiesił się zająć czyjejkolwiek własności bez wcześniejszej rekompensaty, (b) żaden mieszkaniec Krakowa nie został, przed wypłaceniem należnego odszkodowania, pozbawiony mieszkania w którym mieszka on i jego rodzina. (Przypadek p. [wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączył Ryszard Marek Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Ochrony Informacji Niejawnych], matki kilkunastomiesięcznego dziecka jest w tym względzie szczególnie drastyczny).
3. Czy dokonano wyceny rynkowej działki p. [wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączył Ryszard Marek Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Ochrony Informacji Niejawnych]? Jeśli tak, to kiedy i na ile ją wyceniono?
4. Czy całość działki p. [wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączył Ryszard Marek Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Ochrony Informacji Niejawnych] znajduje się w pasie drogowym planowanego Ronda Ofiar Katynia? Jeśli nie, to jaka jej część znajduje się w pasie drogowym? Czy w czasie kryzysu nie było rzeczą bardziej ekonomiczną dokonać odpowiedniego podziału działki i tym samym zaoszczędzić wydatki zadłużonego Miasta i ochronić przynajmniej jedno miejsce pracy?
5. Czy Pan Prezydent gwarantuje, że działka p. [wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączył Ryszard Marek Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Ochrony Informacji Niejawnych] (lub część jej działki) nie zostanie przeznaczona pod działalność komercyjną innych podmiotów gospodarczych?
6. Jakiego odszkodowania zażądała p. [wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączył Ryszard Marek Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Ochrony Informacji Niejawnych]?
7. Jakie odszkodowania zaproponowało Miasto p. [wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączył Ryszard Marek Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Ochrony Informacji Niejawnych]?
8. Jak Pan Prezydent ocenia groźbę odszkodowania ze strony firmy Gerium Polska Development? Ile może wynosić realnie odszkodowanie wobec właścicieli działek na Zakrzówku i z jakiego tytułu? Dlaczego interpretuje się Studium uwarunkowań i kierunków rozwoju Krakowa (przy korzystnej dla firmy Gerium interpretacji, zapisy Studium można uznać za ledwie jako niejednoznaczne) bez uwzględnienia obowiązującej Strategii Rozwoju Miasta Krakowa?
9. Jakie konsekwencje zamierza Pan Prezydent wyciągnąć wobec kierownictwa Biura Planowania Przestrzennego za brak pokrycia planem zagospodarowania przestrzennego tak cennego terenu jak Zakrzówek. Wydaje się, że tak poważne zaniedbanie ze strony Urzędu powoduje, że jedynym skutecznym środkiem przyblokowania tak skrajnego rozwiązania jak budowa osiedla na ok. 10.000 mieszkańców, jest inne skrajne rozwiązanie, jak ustanowienie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego na Zakrzówku.

2 poważnie

Katarzyna Higała

² Małgorzata Stuch, Kraków: urzędnicy dali jej osiem dni na wyprowadzkę z domu, Polska Gazeta Krakowska 23.03.2010,

<http://www.gazetakrakowska.pl/krakow/235733.krakow-urzednicy-dali-jej-osiem-dni-na-wyprowadzke-z-domu.id.t.html#material> 2; W artykule, który się ukazała w tej samej gazecie dzień później, dowiadujemy się więcej o sposobie egzekucji prawa własności w Krakowie. Czytamy: > [wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączył Ryszard Marek Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Ochrony Informacji Niejawnych] uważa za logiczne, że gmina najpierw powinna wypłacić jej pieniądze, tak by mogła kupić sobie odpowiednie lokum, a potem dopiero opuścić posesję przy ul. Radzikowskiego. - Zgadamy się stąd odejść, pod warunkiem, że miasto zapewni nam lokal zastępczy i wypłaci odszkodowanie, ale musimy mieć 30 dni od wypłacenia pieniędzy na wyprowadzkę - podkreśla [wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001r. o dostępie do informacji publicznej; jawność wyłączył Ryszard Marek Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Ochrony Informacji Niejawnych]. < M. Stuch, A. Maciejowski, Kraków: sprawę eksmisji przy rondzie udało się załatwić, Polska Gazeta Krakowska 24.03.2010, <http://www.gazetakrakowska.pl/krakow/236310.krakow-sprawe-eksmisji-przy-rondzie-udalo-sie-zalatwic.id.t.html>